Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 15. Lwów, Sroda dnia 18. Stycznia 1922. Rok XL.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., z przesyłką w Polsce 560 Mk., w innych państwach 850 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 10 Mk.

Cena numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.261.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Czarnieckiego l. 25. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biuro Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3—5 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Admin. Gazety Lud " ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Przyłączenie Górnego Śląska do Polski.

Ostateczne prace komisji gospodarczych.

Katowice. (PAT.) Ze sfer urzędowych dowiadujemy się co następuje: Na jednem z ostatnich posiedzeń p. prezydent Calonder udzielił obu pełnomocnikom rządu polskiego i niemieckiego następujących wiadomości: **Pełnomocnicy rządów zjadą się w Genewie dnia 6. lutego** z ustalonym tekstem konwencji. Pobyt w Genewie obliczany jest minimalnie na 3 tygodnie. W ciągu tego czasu prezydent Calonder rozpatrzy i rozstrzygnie punkty sporne, zaś z drugiej strony dokonane zostanie tłumaczenie całego tekstu na język francuski, oraz drukowanie jego, poczem nastąpi podpisanie konwencji. W ciągu następnych dni 14 ma być dokonana

ratyfikacja konwencji przez Sejm polski,

oraz przez niemiecki parlament, poczem nastąpi wymiana dokumentów ratyfikacyjnych. Po dokonaniu tej formalności konwencja ambasadorów w Paryżu powiadomiona zostanie o zawarciu konwencji, a rząd wytknie granice. Jednocześnie z pracami delegacji w Genewie przygotowane będą na Górnym Śląsku materiały niezbędne do układu między rządem polskim a komisją opolską w sprawie objęcia przez rząd polski części Górnego Śląska przyznanej Polsce. W dziedzinie administracji politycznej, administracji majątków rządowych, co do kolei żelaznych, telegrafów, telefonów, poczt i archiwów w sprawie tej zawarty będzie układ między rządem polskim i niemieckim.

Po dokonaniu notyfikacji nastąpi stopniowe obejmowanie Górnego Śląska

wedle z góry określonego planu. Przewidywane jest ostateczne objęcie obszarów przez rząd polski z końcem kwietnia br.

Skład nowego gabinetu franc.

Paryż. (PAT). Havas. Lista nowego gabinetu przedstawia się następująco: Prezydent ministrów i minister spraw zagran. Poincaré, wiceprezydent minister spraw. Barthou, minister spr. wewnętrzn. Manoui, minister finansów de Lasterie, minister wojny Maginot, minister oświaty Leon Berard, minister kolonij Sarraut, minister robót publ. Le Troquer, minister pracy Aleksander Pegrounte, Paul Strauss hygieny, minister marynarki Raiberti, minister rolnictwa Cheron, minister dzielnic oswobodzonych Reibel, minister handlu Dior.

Paryż. (PAT). Havas. Nowy gabinet składa się z 14 ministrów i 5 podsekretarzy, 4 członków jest senatorami, 15 posłami. Ze senatu przypadają 2 miejsca na grupę unji demokratyczno-republikańską (Poincare, Cheron), 2 na lewicę demokratyczną (Paul Strauss i Albert Peyronnet). Z posłów 5 należy do lewicy demokratyczno-republikańskiej, 3 do unji demokratycznej, 2 są republikanami lewicowymi, 2 socjalistycznymi radykałami, 2 republikańskimi socjalistami, 1 należy do frakcji republikańskiej i socjalnej.

—oo—

Zwrot nowego gabinetu ku Polsce.

BEZPIECZEŃSTWO ZACHODNIEJ GRANICY POLSKI.

Paryż. (AW.) Poincare pragnie wprowadzić do projektu układu gwarancyjnego franko-angielskiego zmiany następujące: 1) zapewnienie, że układ po 10 latach będzie odnowiony, 2) sztaby generalne sprzymierzonych opracują wspólne plany mobilizacyjne, 3) **zapewnienie wspólnej interwencji anglo-francuskiej w wypadku zaatakowania Polski przez Niemcy.**

POMINIĘCIE NIEMIEC PRZY ODBUDOWIE EUROPY.

Paryż. (AW). Dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że podstawową różnicę dążeń politycznych Poincarego i Lloyd George'a w rozstrzygnięciu spraw odbudowy Europy stanowi fakt, że L. George zamierzał w odbudowie tej oprzeć się o Niemcy. Poincaré natomiast pragnął tego dokonać w ścisłej współpracy z Polską, Czechosłowacją, Rumunją i Jugosławją.

Przesunięcia polityczne.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 15. stycznia.

(K). Po dłuższym okresie apatji na terenie sejmowym, obecnie zaczyna się pewien ruch i objawia tendencja w kierunku nowego przegrupowania dzisiejszego układu sił. W związku z projektem odbudowy centrolewu, widać coraz to większe zaniepokojenie na terenie prawicy, która miała nadzieję zakulisowymi manewrami doprowadzić do opanowania terenu rządowego i spokojnego przeprowadzania w dalszym ciągu swoich planów. Obecnie sytuacja układa się w ten sposób, iż wyłoniony szereg wadliwości nie pozwala określić linji rozwojowej idących wypadków, w każdym razie grupy polityczne zaczynają działać (śpiączka przeminęła).

—oo—

Ustalenie granicy polsko-rosyjskiej.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 15. stycznia.

(K). Ostateczne ustalenie granicy polsko-rosyjskiej przedstawia znaczne trudności, szczególnie linja Słuczy spowodowała cały szereg nieporozumień, w sprawie których parokrotne delegacje miejscowej ludności usiłowały zwrócić uwagę rządu na sprawę oddzielenia szeregu wsi od ich gruntów, leżących po drugiej stronie Słuczy, po stronie bolszewickiej. Obecnie prowadzone pertraktacje przez p. Wasilewskiego ze sferami miarodajnemi w Moskwie każą przypuszczać iż może się uda doprowadzić do pogodzenia dotychczas sprzecznych zdań i wyrównania ich różnicy. Nadzieje na odpowiednie wyrównanie się wzmaga fakt znacznych zmian w nastrojach dotychczasowych sowietów.

Dziś dalszy ciąg

„Donogoo-Tonka".

Nowi prenumeratorzy, którzy zgłoszą się do 20. bm. otrzymają początek tej powieści bezpłatnie.

—oo—

Niemcy o dymisji Brianda.

Dymisja Brianda daje prasie niemieckiej nowy powód do ataków na imperjalizm francuski. Dymisja Brianda, jest zdaniem „Berl. Tagebl.", klęską polityki umiarkowania, którą były premjer reprezentował. Poincaré jest symbolem imperjalizmu francuskiego, który uparcie pielęgnuje blok nacjonalistyczny ze szkodą dla Francji i dla pokoju europejskiego. Przy tej sposobności prasa niemiecka podnosi zasługi L. George'a dokoła podniesienia ekonomicznego Europy. L. George wychodzi z konferencji w Cannes nie jako uparty egoista, za jakiego my go uważamy, lecz jako budowniczy Europy, któremu w zbożnych planach przeszkadza jedynie Francja. Zdaniem prasy niemieckiej, obecny parlament francuski jest najbardziej krótkowzroczny, jaki wogóle miała Francja. Winę ustąpienia Brianda ponosi nietylko sam Poincaré, który jako przewodniczący komisji spraw zagr. senatu, spowodował opór przeciwko polityce Brianda, ale nawet i sam prezydent Millerand. Francja — kończy dumnie „Berl. Tagebl." — nie jest jeszcze dojrzałą do udziału w polityce europejskiej. Nie mamy nic przeciwko temu, jeżeli polityka „szalejącego Ajaksa" wykaże wobec wszystkich narodów brak umiarkowanej państwowej umiejętności.

—oo—

Niemcy boją się konkurenta.

Prasa niemiecka z niepokojem notuje wiadomość z Warszawy, że rząd polski dąży do jak najrychlejszego nawiązania stosunków handlowych z Rosją. Zdaniem korespondenta „Berl. Tagebl." handel z Rosją jest jedynem wyjściem dla Polski z jej ogólnego finansowego kryzysu. Niebezpieczeństwo ze strony polskiego konkurenta samo w sobie nie byłoby groźne, gdyby nie to, że Francja przez usta swego posła wyraźnie oświadczyła min. Skirmuntowi, że jeżeli projekt odbudowy Rosji weidzie w stadjum realizacji, to Francja nie tylko uzna udział Polski za konieczny, ale także i liczyć będzie na ścisłą jej współpracę na tem polu.

—oo—

Z Rusi Zakarpackiej.

(x). Premjer czeski Benesz wygłosił onegdaj na posiedzeniu komisji prawnopaństw. parlamentu mowę o położeniu na Rusi Zakarpackiej.

Przedewszystkiem zaakcentował zupełny brak wyrobienia i przystosowania politycznego tamtejszych mieszkańców, co musiało ściągnąć na Ruś znaczną ilość urzędników Czechów. Dzięki tym Czechom Ruś podnosi się. P. Benesz z uznaniem wyraził się o pracy zwłaszcza na polu komunikacji, sanitarnem i szkolnem. Wobec postępów uobywatelenia Rusi będzie można rozpisać wybory do sejmu, ale terminu nie da jeszcze przewidzieć się. Rząd praski nie może faworyzować żadnego ruchu politycznego ani etnologicznego (sic!), zakończył p. premjer.

Ostatnia podróż Benesza na Ruś miała m. i. na celu konsolidację partji politycznych.

Ruś Zakarpacka jest nieszczęsną krainą miljona analfabetów i kilkuset „działaczy", którzy chcą być wszyscy przodownikami, dlatego w żadnym kraju na świecie niema może tyle partji i partyjek, co na Zakarpaciu. Niedawno pewien dowcipniś budapeszteński rzekł, że na Rusi czeskiej obywatele zapisują się do kilku partji, gdyż jest ich tyle.

Konsolidatorem Rusinów ma być najświeższy „ho regius", dr. Kamiński, mocno podejrzany zresztą o madjarofilstwo. Chce on z polecenia p. Benesza „restryngować" partje ruskie, bez socjalistów. Narzeka tylko p. Kamiński, że bruździa mu „ukrainofile": dr. Braszczajko i neofita ukraiński, ks. Wołoszyn. Narzeka się wogóle powszechnie, że „uprehlicy" z Galicji robią zamęt na Zakarpaciu, gdyż również i moskalofile z dr. Gagatką zwalczają jak mogą najostrzej praską konsolidację. Dodajmy do tego, że ruska frakcja czeskiej partji agrarjuszy („republikańskiej") nie chce przystąpić do tego bloku, a będziemy mieli prosty i niewesoły obraz rozbicia i niejasności na Rusi czeskiej.

Po dymisji Brianda.

PIERWSZE POSIEDZENIE NOWEGO GABINETU.

Paryż. (PAT). Havas. Pierwsze posiedzenie nowego gabinetu odbędzie się we wtorek.

ZARYSY PROGRAMU POLITYCZNEGO NOWEGO RZĄDU.

Paryż. (AW). Aj. Havasa zaznacza, że nowy gabinet francuski związany będzie ze wszystkiemi zobowiązaniami, przyjętemi przez rząd poprzedni. Zwołanie międzynarodowej konferencji gospodarczej do Genui nie będzie kwestjonowane przez nowy gabinet. Nowy rząd francuski dążyć będzie do tego, by na konferencji w Genui omawiano tylko sprawy natury finansowej i gospodarczej. Nie ulega wątpliwości, że Poincaré zgodzi się na układ gwarancyjny franko-angielski, zażąda jednak aby zobowiązania obopólne ustalały stosunek Francji i Anglii wobec Niemiec dokładniej, niż to było dotychczas projektowane. Poincaré wyraził życzenie powrotu do dawnych, wypróbowanych metod dyplomatycznych.

POINCARE PROPAGATOREM ŚCISŁEGO SOJUSZU Z ANGLJĄ.

Paryż. (PAT). Havas. W wywiadzie z korespondentem „Daily Mail" oświadczył Poincaré, że zawsze był i pozostanie gorącym zwolennikiem ścisłego sojuszu angielsko-francuskiego, który, jego zdaniem będzie musiał być z konieczności poprzedzony uregulowaniem wszystkich dotąd niezałatwionych spraw. Premjer dodał, że Francja domaga się przedewszystkiem bezpieczeństwa granic, oraz otrzymania należnych jej odszkodowań.

GŁOSY PRASY O ZAMIERZENIACH NOWEGO GABINETU.

Paryż. (PAT). Havas. Prasa wita nowy gabinet nader życzliwie, podkreślając z szczególnem zadowoleniem wyrażone przez Poincare'go postanowienie kontynuowania w możliwie najlepszych warunkach rokowań, dotyczących układu angielsko-francuskiego.

—o—

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów debatowano m. i. nad ustawą czekową, oraz o sprawie handlu importowego i eksportowego Polski.

STOSUNKI KONSULARNE Z ROSJĄ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Do Warszawy przybył konsul polski w Moskwie p. Hinem Ustirne i przyjęty był wczoraj przez min. Ponikowskiego, któremu zdał relację ze stosunków konsularnych w Rosji.

JULES ROMAINS. 11)

Donogoo-Tonka

czyli

Cuda nauki

opowieść kinematograficzna

(tłum. z franc. L. C.).

(Ciąg dalszy).

Zwolna światło się mąci. Przedmioty wokoło zlewają się i rozpraszają. Drzewo nieznacznie, zrzuca z siebie korę, zamienia się w kolumnę wibrującą i jest na tle pustych łanów, jak słup ognia wiodący naprzód olbrzymi tłum chłopów, bydła, świń i drobiu.

7. **Mały teatr w jakiemś południowem mieście. Spada kurtyna pełna miejscowych ogłoszeń. W środku reprodukcja pierwszej strony prospektu, obok niej widok *głównej ulicy i pola złotonośnego.* Zrazu ludzie są roztargnieni, uwaga rozproszona. Następnie *Donogoo-Tonka* wdziera się w spojrzenie podbija je i ustala. Wszystkie głowy zwrócone są ku napisowi. Piersi się poddają naprzód, przeciągają, wyrywają się z lóż i z galerji. Pochylone postacie stają się podobne do setki olbrzymich ścieków na gotyckich katedrach.**

Wreszcie jakaś niewiadoma siła zaczyna rozprzęgać cały kościec gmachu teatralnego. Między sceną a widownią przestrzeń się zmniejsza. Łuk galerji gnie się i łamie, jakby ktoś, zwycięzywszy teatr w walce, zmuszał go zwolna do usunięcia się na kolana.

8. **Na ekranie zjawiają się równocześnie sceny powyższe i gonią jedna drugą przez chwil kilka, w rytmie przyspieszonym.**

11.

Biura Donogoo-Tonka.

Gmach na Wielkich Bulwarach. Westybul. Odźwierny w czerwieni na czapce złotemi literami: DONOGOO-TONKA. Winda.

Pierwsze piętro. Wspaniałe podwójne drzwi. Sala z okienkami, stoły, ławki, publiczność.

Obszerny gabinet dyrektora. W skórzanym fotelu Lamendin ubrany na modłę Edwarda VII. pali cygaro za 7 frs 75 ct.

Słucha łaskawie jakiegoś jegomościa, rozpływającego się w słowach. Odpowiada od czasu do czasu krótkiem zdaniem, które tamten przyjmuje obleśnym uśmiechem i które rozwija natychmiast.

Lamendin zastosowuje się do woli dyrektora i słucha z przystojną uwagą. Zapewne jego zachowanie jest grzeczne, zewnętrznie myśl jego wydaje się łączyć z myślą gościa. Lecz cała jego istota, wbrew jego woli jest na kształt ciemnego rozstaju. Mnóstwo ledwo uchwytnych wizji wiruje, przechodzi i znika.

Odczuwamy je, gdyż na ekranie, około jego głowy, zjawia się jakby obieg snów, w których poznajemy:

most Mozeli;
kąt w barze Ambasady;
gabinet profesora Kom. Miguela Rufisto;
Benina przy lampce wina, walącego pięścią w stół;
Trouhadeca nad mapą Ameryki;
długi korytarz wyjątkowo poważny w jakimś bardzo pewnym banku.

KONIEC CZĘŚCI DRUGIEJ.

CZĘŚĆ TRZECIA.

1.

Na całym świecie awanturnicy bez zajęcia dowiadują się o Donogoo-Tonce i o jej złotonośnych polach.

1. **W Marsylji.**

Ulica zbiegająca do Starego Portu, przed szynkiem marynarzy.

Na brzegu chodnika, płacząc nogi w łupach i ogryzkach, trzy indywidua zawzięcie rozprawiaja. Jeden z nich trzyma papier, którego tekst widocznie jest przedmiotem roztrząsań. Dziewczyna w zielonej bluzie przechyla się przez jego ramię. Wraz z nią postrzegamy prospekt Donogoo Tonki i artykuł Iwona le Trouhadec.

2. **W Neapolu.**

Port handlowy tuż obok Immacolatella Vecchia. Wyładowują okręty. Wózek zaprzężony w osła, konia i wołu czeka na towar. Kilku robotników portowych zaprzestało pracy by słuchać, co im jakiś wyga, mały, chudy, czarny, prawi o kraju wspaniałym, gdzie wystarczy pochylić się, by garściami zbierać złoto.

(C. d. n).

ZAGADKOWA SZACHOWNICA DYPLOMATYCZNA MIN. SKIRMUNTA.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Przez kilka dni z rzędu donosiliśmy o wyjeździe posła polskiego z Paryża p. Zamoyskiego, który przebywa obecnie w Warszawie, raz do Wilna, to znów do Paryża, ostatnio w niedzielę pisaliśmy, iż poseł Zamoyski na podstawie decyzji komitetu politycznego rady ministrów wyjechać ma do Wilna. Tymczasem decyzję tę zmieniono po raz czwarty i pos. Zamoyski odjechał ostatecznie do Paryża. — Pomijając wogóle zasadniczo konieczność wyjazdu pos. Zamoyskiego dokądkolwiek, zwraca jednak uwagę ciągłość zmian decyzji, które charakteryzują p. Skirmunta na stanowisku min. spraw zagr.

P. W. GRABSKI IMPORTUJE TYFUS I CHOLERĘ Z ROSJI DO POLSKI.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Dowiadujemy się, że nadzwyczajny komisarz do spraw repatrjacji p. Władysław Grabski zawrzeć ma z odpowiedniemi urzędami sowieckimi umowę, na której mocy w transportach repatrjantów, przybywających do Polski, dopuszczany ma być oficjalnie 5 proc. zarażonych tyfusem.

Taki projekt umowy wywołał w kołach kompetentnych niepokój, albowiem w samem założeniu tkwi nonsens nie wykluczający faktu, że jutro p. Grabski zawrzeć może umowę, na podstawie której dopuszcza się tyle proc. cholerykòw, trędowatych itp.

KWESTJE KOŚCIELNE NA KRESACH WSCHODNICH.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Prezydent ministrów dr. Ponikowski przyjął dziś biskupa podlaskiego ks. Przeździeckiego. Audiencja ta pozostaje w związku ze sprawą losu kościołów prawosławnego i unickiego na kresach.

DOOKOŁA RATYFIKACJI UMOWY POLSKO-CZESKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Wczoraj przybył z Pragi do Warszawy kierownik wydziału środkowo-europejskiego w ministerstwie spraw zagr. p. Aleksander Ładoś i złożył sprawę p. Skirmuntowi ze swego pobytu w Pradze. P. Ładoś odbył w Pradze szereg konferencji z posłem polskim p. Piltzem, a wszystkie dotyczyły umowy polsko-czeskiej.

—o—

POWRÓT ŻYDÓW Z AUSTRJI DO MAŁOPOLSKI.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W tych dniach przyjeżdża do Galicji kilka tysięcy rodzin żydowskich, które częściowo w okresie wojny i częściowo przed wojną osiedliły się w Austrji.

ROZSZERZENIE MONOPOLU TYTONIOWEGO NA OBSZAR CAŁEJ POLSKI.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej w d. 17. bm. dyskutowaną będzie sprawa projektu ustawy o zastosowaniu monopolu tytoniowego na obszar całego Państwa. Obecny dyskusji min. Michalski popierać będzie ten projekt. O ile nam wiadomo większość komisji jest przeciwna projektowi.

—oo—

KONFERENCJA W GENUI — 3. MARCA BR.

Berlin. (PAT). „Lokal Anzeiger" donosi z Paryża: Lloyd George zawiadomił telegraficznie prezydenta Hardinga, że konferencja w Genui odbędzie się na pewno. Stany Zjednoczone mają prawo do wysłania na nią 5 delegatów, podobnie jak inne wielkie mocarstwa. Konferencja rozpocznie się dnia 3. marca.

KIAO-CZAU ODZYSKUJĄ CHIŃCZYCY.

Wiedeń. (PAT). W. B. K. z Waszyngtonu. Japonja zgodziła się na pozostawienie Kiao-Czau pod administracją chińską. (Przypominam, że Kiao-Czau na płwp. szantuńskim, „wydzierżawione" przez Niemców, zdobyli Japończycy w listopadzie 1914 i zajęli potem cały płwp. Szantung. Obecnie oddanie Kiao-Czau jest aktem sprawiedliwości wobec „zwycieskich Chin, okrojonych przez traktat wersalski).

Wiadomości telegraficzne.

Uchwalone ustawy finansowe. Warszawa. W Dzienniku Ustaw ogłoszono dwie nowe ustawy finansowe: 1) o zasileniu finansów miejskich, 2) o ujednostajnieniu na obszarze całego Państwa ustaw i rozporządzeń o państwowym podatku przemysłowym. (Tel. wł.) (G.)

850.000 internowanych! Moskwa. Liczba osób internowanych w sowieckich obozach koncentracyjnych wynosi 850.000 ludzi. Wskutek tego Sownarkom postanowił uwolnić z obozu młode dziewczęta i kobiety z małemi dziećmi, oraz wszystkich mężczyzn powyżej lat 50. (PAT.).

Zakupy sowjeckie w Łodzi. Łódź. „Kurjer Łódzki" podaje: Od kilku dni bawi w naszem mieście sowiecka misja handlowa w osobie prezesa Gorczakowa i ekspertów. Gorczakow zwiedzał fabryki łódzkie i konferował z przemysłowcami, z którymi zawiera transakcje bezpośrednie. Należności za transakcje będą realizowane w walucie polskiej. Brane są pod uwagę tylko oferty towaru, będącego już na składzie. Gorczakow interesuje się poza wyrobami przemysłu włókienniczego, także chemikaljami i wyrobami metalowymi. Dotychczas w tej dziedzinie nie przeprowadzono jeszcze żadnej transakcji, w każdym razie Gorczakow dokona w Łodzi większych zakupów. (PAT).

Nowy mord polityczny. Londyn. WBK. Według doniesień z Augory, Mustafa Kemal-Basza został zamordowany. (PAT).

Uroczystości Molierowskie w Paryżu.

Dzień 15. stycznia uroczyście obchodzony jest w całej Francji jako dzień urodzin Moliera. W Paryżu uroczystości te przybierają charakter manifestacji narodowej święta Francji całej i promieniowania kultury francuskiej na świat cały. Delegacje ze wszystkich krajów biorą udział w uroczystościach jako goście Republiki. Dnia 14. stycznia rozpoczęło tydzień uroczystości przyjęcie delegacji francuskich zagranicznych we wielkim amfiteatrze Sorbony w obecności prezydenta Republiki. Dnia 15. stycznia przyjęcie u prezydenta Republiki w pałacu Elizejskim, uroczyste przedstawienia w teatrach paryskich. D. 16. przyjęcie delegacji przez Związek autorów dramatycznych, zwiedzanie muzeum molierowskiego w Komedji Francuskiej i przedstawienia uroczyste. Dnia 17. Matime uroczysta w Operze, wieczór przyjęcie w Palais Royal. D. 18. przedstawienie w dawnej sali Gwardji w Luwrze (salle des Cariatides), gdzie Moliere poraz pierwszy grał przed królem. Bankiet w klubie Union interalliee. Bibljoteka Narodowa otworzyła wystawę wydań i autografów Molierea, których jednak już bardzo niewiele, pietyzm dla dzieł jego datuje się bowiem od niedawna. Długo darzono go niewdzięcznością.

Inauguracja kursu dramatycznego teatrów i chórów włościańskich.

(J. S. P.). Dnia 16. bm. przedpołudniem odbyło się w sali Muzeum Przemysł. uroczyste otwarcie kursu dramatycznego dla kierowników teatrów włościańskich z udziałem przedstawicieli władz, miasta, 40 delegatów z całej Polski (między innymi z Pomorza, Poznańskiego, oraz Litwy środkowej), oraz miejscowych sympatyków ruchu. Po nabożeństwie w katedrze, zebranych w sali Muzeum Przemysł. powitał prezes Związku prof. dr. Bruchnalski, dziękując za przybycie, oraz ujmując w zwięzłych i prawdziwie po staropolsku serdecznych słowach dzieje Związku przed wojną i przełom dokonany po wojnie. Grecy rozumieli znaczenie widowisk, sąsiedzi nasi Niemcy przodują innym narodom na tem polu. Prof. Bruchnalski podkreśla, jakie ogromne znaczenie dla wewnętrznego zjednoczenia, spojenia narodu niemieckiego posiadają ich Volks-, Dorf- i Bauern-Theather. Analogicznie do tego ruchu niemieckiego rozwija się ta akcja u nas. Znaczenie jej zrozumiał już rząd, wydatnie ją subsydiując. Przyszłość teatru ludowego zależy od rozkwitu nowego dramatu, powstawania widowisk, w których udział mieć będą najszersze warstwy narodu, oraz od przygotowania i odpowiedniego wykształcenia pracowników w tej dziedzinie.

Po przemówieniu czcigodnego profesora witali zjazd: reprezentant rządu radca Zimny, miasta (wicepr. Chlamtacz) i TSL. (p. Nowak), pocześm p. Bartosiński w dłuższem przemówieniu o „teatrze jako czynniku oświatowym", starał się przykładowo ująć znaczenie teatru ludowego. Na podkreślenie zasługuje uwaga, że teatr łączy zabawę z pracą, jest trudem, którego pokonywanie (często nie łatwe dla chłopa) sprawia czystą radość. Entuzjazm, z jakim spotkały się niedawno podjęte przedstawienia szopkowe „Betlejem" na niemczonych gwałtem kresach śląskich dowodzą pożytku tej roboty.

Prezes prof. Bruchnalski zakończył tę uroczystą inaugurację apelem do społeczeństwa o jak najwydatniejsze poparcie moralne tej instytucji, oraz do przybyłych delegatów z prośbą, by zdobyty tu święty płomień wiedzy ponieśli do swych siedzib i szczepili dalej na chwałę kulturze polskiej.

Z sali odczytowej.

Wyprawa ku biegunowi południ. z przed ćwierć wieku, urządzona przez Belgijczyków, w której kierownikiem naukowym był nasz rodak, prof. Arctowski, była przedmiotem interesującego odczytu w ubiegłą sobotę, objaśnionego naprawdę pięknemi i pouczającemi przeźroczami, notującemi drogę „Belgji" od płd. cypla Ameryki poza koło podbiegunowe do 71 stopnia szer. płd., gdzie w Morzu Bellingshouse'a podróżnicy nasi (m. i. Cook i Amundsen) pierwsi z ludzi przezimowali noc polarną na południu na statku uwięzionym przez lody.

Silne wrażenie na słuchaczach wywarły zdjęcia granitowych turni, czarnych, niepokrytych śniegiem z powodu stromości, podartych przez wiatr, pokruszonych przez mróz w kształty nieznane z innych kontynentów. To Antarktandy, pasmo gór tajemnej pokrytej wiecznym lodem i śniegiem części ziemi, rozłożonej dokoła bieguna płd., pasmo przebiegiem odpowiadające Andom amerykańskim, a odkryte przez naszego znakomitego rodaka.

U stóp gigantycznej piły tych Andów antarktycznych leżą bezkreśne pola lodowcowe. Lodowce suną ku morzu i odłamują się w postaci znanych i groźnych gór lodowych. Fotografie tych gór fantastycznością kształtów przeszły pałace z bajki, o których marzyliśmy w dziecięctwie.

O ile zdjęcia te budziły ciekawość i zainteresowanie estetyczne, a liczne wykresy dały wiele danych zwłaszcza z meteorologii owych stron, o tyle obraz walki bohaterów nauki z żywiołem mrozu dreszcz wywołał. Prof. Arctowski przedstawił nam, jak załoga „Belgici" wśród nadludzkich wysiłków przepiłowała sobie kanał z więzienia lodowego, mozolnie wycinając kawał lodu po kawale.

Podziękować należy Kółku stud. geografji za tak udatny odczyt. Vivat sequens!

S. P.

MIGAWKI.

To co się obecnie dzieje we Lwowie, jest naprawdę wielkim skandalem. Czyszczenie miasta przypomina czwartorzędne miasteczko galicyjskie. Na ulicach i placach pryncypalnych, między innemi w ulicy Akademickiej — o ile odwilż nie pomoże — lód na chodnikach zagraża ciągle bezpieczeństwu publicznemu. Ludziska łamią ręce i nogi...

Magistrat m. Lwowa nie mogąc zaradzić złemu, jak twierdzą, zamierza zarządzić akcję ratunkową przez rozpisanie konkursu i zwołanie ankiety.

Do Komisji konkursowej mają zaprosić dwóch najstarszych dozorców domu, jednego z małomiasteczkowych policjantów miejskich, najstarszego prebendarjusza zakładu św. Łazarza i jednego ucznia szkół ludowych. Nagrodą za najlepsze

pomysły, w jaki sposób zaradzić mizerji długoletniej — ma być 10 mandatów radzieckich. Nagrodzeni dla odświeżenia mózgów wielogłowej rady miejskiej, mają być kooptowani do stołecznej rady m.

Oprócz tego ma być zwołana do Lwowa ankieta, złożona ze stu małomiasteczkowych stróżów i innych medrców, celem zbadania sprawy czyszczenia m. Lwowa i zaradzenia mizerji, która stała się prawdziwą katastrofą dla Lwowa. Na przyjęcie ankiety, która zebrać się ma w maju, poczynione być mają wielkie przygotowania. W program wejdzie uroczyste przyjęcie w ratuszu, bankiet, przedstawienie teatralne i raut.

Ponieważ zachodzi obawa, że do maja zniknąwyboje lodowe na chodnikach — zarządzić ma megistrat dokładne zdjęcia fotograficzne dla ułatwienia ankiecie zorjentowania się w sytuacji.

Cały Lwów oczekuje z naprężeniem wyniku konkursu i ankiety — którego obrady wyda gmina m. Lwowa w osobnym pamiętniku, ozdobionym wspaniałemi illustracjami.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Antoniego op.; gr. kat. Sotor 70 ap. Jutro rz. kat. Pryski panny; gr. kat. Pteopempta. — Wschód słońca 7·14, zachód 3·53.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.
We wtorek »Hieroglify«.
W środę o g. 3·30 »Jasełka« — wieczór »Żydówka«.
W czwartek „Tannhäuser".

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 3 b).
We wtorek, środę i czwartek „Nora".

Repertuar Teatru Nowości.
We wtorek »Hiszpański słowik«.
W środę »Dookoła miłości«.
W czwartek »Hiszpański słowik«.

Repertuar Teatru lit.-art. „Ul" ul. Ossolińskich 10.

Program od 16 stycznia 1922. 1) Część koncertowa. 2) Prof. Baleński. 3) S. Piotrowski. 4) „Dynamit" sketch. 5) „Willa do wynajęcia", farsa.

Repertuar Bagateli lwowskiej.

1) Dział koncertowy. 2) Gdzie spodnie, farsa w 1 akcie. 3) Syn na poczekaniu, operetka w 1 akcie. 4) ? balet w 1 akcie.

We Lwowie.

— **Posiedzenie lwowskiego koła P. S. L.** odbędzie się we środę, 18. bm. o g. 7.30 wiecz. w lokalu redakcji „Kurjera Lwowskiego". Na porządku dziennym referat: „P. S. L. i sprawa inteligencji" i przygotowanie w tej sprawie rezolucji. Wszystkich członków uprasza się o punktualne przybycie.

— **Wiec w sprawie Akademji eksportowej we Lwowie.** We czwartek, 19. bm. o godz. 7. w. odbędzie się we wielkiej sali ratusza wiec w sprawie Akademji eksportowej, zwołany przez komitet akadem. mł. handl. Szczegółowo opracowany referat wygłosi jeden ze słuchaczy kursu abiturjentów. Na czasie poruszona sprawa zgromadzi wszystkich, którym dobro Lwowa i Rzeczypospolitej leży na sercu.

— **Nowa centrala telefoniczna we Lwowie.** Z dniem 31. grudnia 1921 została zaprowadzona przy tut. straży pożarnej nowa centrala pożarowa pod nazwą: „Straż pożarna". Dotychczasowa zaś miejska centrala, mieszcząca się poprzednio w budynku tut. strażnicy i nosząca nazwę: „Strażnica", została przeniesiona do budynku ratuszowego, gdzie otrzymała nową nazwę: „Centrala - ratusz". Nowo zaprowadzona centrala: „Straż pożarna", służy wyłącznie tylko do alarmowania i użytku straży pożarnej i połączona jest ze wszystkiemi większemi centralami telefonicznemi, istniejącemi na terenie miasta Lwowa, z wyjątkiem centrali kolejowej, a mianowicie z centralą telefon. Ratusz, centralą tel. państwową, centralą tel. D. K. Lwów, centralą tel. Dow. miasta. Oprócz tego posiada nowa centrala jeszcze kilka połączeń telefonicznych czysto służbowych, jak z wieżą obserwacyjną, zakładem wodociągowym, zasceniem teatrów itp. Ulepszenie to w przyszłości dodatnio na akcję ratunkową wpłynie, ponieważ przez bezpośrednie połączenie telefoniczne ze strażą pożarną, może ta być natychmiast zaalarmowaną, gdzie dotychczasowe pośrednictwo kilku central telefonicznych, zwłaszcza w porze nocnej bardzo spaźniało zaalarmowanie straży pożarnej.

— **Wieczór autorów lwowskich.** Zawodowy Związek literatów lwowskich urządza w najbliższych dniach wielki wieczór autorów, na którym kilkunastu najwybitniejszych poetów i pisarzy lwowskich wypowie swoje najnowsze utwory. Wieczór ten, którego cały dochód przeznaczony jest na wybitnie humanitarny cel, wzbudzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie publiczności. Bliższe szczegóły przyniosą afisze.

— **Brak informacyjnej księgi adresowej** daje się bardzo odczuwać we Lwowie, tem bardziej, iż wobec coraz większego uprzemysłowienia kraju potrzebnym jest dla fabrykantów i domów handlowych krajowych i zagranicznych dokładny wykaz firm i mieszkańców m. Lwowa. Księga adresowa m. Lwowa wychodziła przez długie lata przed wojną i nawet jeszcze podczas wojny się ukazała i miała licznych odbiorców — tem potrzebniejszą jest obecnie, a spis mieszkańców byłby wielce ułatwionym, gdyż z powodu braku mieszkań i ustawy o ochronie lokatorów zmiany mieszkań należą do rzadkości. Dotychczasowe księgi adresowe odznaczały się niestety brakiem staranności i zawierały wiele luk, a także mnóstwo fałszywych adresów. Zwracamy więc na to uwagę, że księga adresowa ma tylko wówczas wartość i liczyć może na powodzenie, jeżeli zawiera tylko dokładne adresy, a niemniej wszystkie adresy lokatorów, odnajmujących mieszkania bezpośrednio. Wątpić nie należy, że zainteresuje się tą sprawą jeden z poważniejszych nakładców lwowskich, odda przez to poważną przysługę miastu, przemysłowi i handlowi i zrobi na tem niewątpliwie dobry interes.

— **Na wiecu pracowników kolejowych,** odbytym we Lwowie w ubiegłą sobotę, po referatach p. Karyłowicza z Warszawy i p. Maksamina uchwalono po dłuższej dyskusji następujące rezolucje: Zebrani domagają się:

1) regularnego i codziennego dostawiania wozów z węglami na plac sprzedaży i warsztatów w takiej ilości, ażeby wszystkie asygnaty, wystawione z datą ubiegłego roku, były w przeciągu 14 dni zrealizowane;

2) zmiany płac pracowników w tym kierunku, ażeby podstawowa płaca pracownika kolej. (w 15 klasie) wynosiła 50.000 mk., nadto zrównania systemu uposażenia wszystkich pracowników kolejowych;

3) przeprowadzenia redukcji pracowników kolej. bez względu na płeć;

4) zgromadzeni popierają wszystkie żądania postawione przez Wydział Wykonawczy, a w szczególności zniesienie pasów drożyźnianych.

— **Nowy dom przy pl. Marjackim.** Okazały budynek pięciopiętrowy o trzech dużych frontach, tj. z ul. Rutowskiego, pl. Marjackiego i ul. Hetmańskiej, wybudowany jeszcze przed wojną pod dach i aż do końca r. 1931 pustką stojący, zaczyna się zwolna zaludniać. Nie będzie to jednak dom w ścisłem znaczeniu mieszkalny i otwarcie jego licznych izb nie ulży nędzy mieszkaniowej w naszem mieście. Cały parter zajmują sklepy o wysokich, oszklonych od dołu aż do mezaninu wystawach. Jedni z pierwszych zajęli obszerny sklep i urządzili wspaniałą wystawę artykułów toaletowych, sportowych, chemicznych, farb itp. ruchliwi przemysłowcy pp. Łopuszański i Tadeusz Sauczey, następcy znanej firmy A. Beacocka. Onegdaj w południe odbyło się w tym domu uroczyste otwarcie nowej składnicy kapeluszy wyrabianych w jedynej w naszym kraju fabryce kapeluszy damskich i męskich Rudolfa Neuwelta, w obecności licznie zgromadzonych gości ze świata kupieckiego i przemysłowego, reprezentantów prasy i personelu fabryki, czynnej we Lwowie, zatrudniającej około 70 osób i posiadającej swe zastępstwa w Wiedniu i Paryżu. Wyroby tej fabryki, sporządzone z surowców krajowych, które okazywano wczoraj gościom są gustowne, solidne i nie różnią się zupełnie od produktów zagranicznych pierwszorzędnych fabryk, to też winszowano właścicielowi fabryki jak najlepszych sukcesów w dalszym rozwoju przemysłu polskiego.

Niebawem wszystkie piętra aż po dach zajmuje koncern naftowy „Dąbrowa" dla swoich biur, mezanin zaś wynajął warszawski bank dla handlu i przemysłu na filję, wkrótce też otwarta zostanie apteka Stenzla, do której niezwykle piękne i artystyczne urządzenie wykonała znana pracownia artystyczna p. Ludwika Szafrańskiego. Wymieniony gmach, własność p. Sprechera, wykonany przez architektów Cybulskiego i Kasslera jest ozdobą śródmieścia.

— **Przed balem prasy.** W salonach prezydenta miasta odbyło się wczoraj wieczorem pod przewodnictwem pp. wojewodziny Grabowskiej i prezydentowej Neumannowej posiedzenie gospodyń balu prasy, w którem wzięło udział przeszło 50 pań z najwybitniejszych sfer naszego miasta. Postanowiono, że ostatnie posiedzenie komitetu bufetowego odbędzie się we wtorek, 31. bm. o godz. 5. popołudniu w Kole lit.-art. na I. p. W tych dniach rozpocznie się wysyłka zaproszeń na bal, który, jak wiadomo, odbędzie się dnia 4. lutego b. r.

— **Taksa aptekarska.** W dniu 22. grudnia 1921 wyszedł nowy dodatek do taksy aptekarskiej, w której uwzględniona została zniżka cen na rynku, a więc uległy zmianie preparaty zagraniczne, jak sole bizmutowe, chinowe, jodowe, rtęciowe i olejki eteryczne. Skutkiem podniesienia ceny spirytusu dla aptek, ceny za przetwory alkoholowe zostały znacznie podniesione, jak również wyroby z cukru.

— **Zniżka cen wyrobów tytoniowych.** Organy dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie odbyły w dniu wczorajszym dokładną kontrolę wszystkich hurtowni tytoniu i sklepów tytoniowych i spisały wszelkie zapasy wyrobów tytoniowych. Po południu sklepy tytoniowe w całem mieście rozpoczęły sprzedaż wyrobów tytoniowych stosownie do rozporządzenia ministerstwa skarbu taniej o 25 proc. od dotychczasowych cen.

— **Z Izby sądowej.** Wczoraj rozpoczęła się pierwsza w bieżącym roku kadencja sądu przysięgłych rozprawą przeciw 26-letniemu Fedkowi Leśkowi, oskarżonemu o zbrodnię usiłowanego skrytobójczego morderstwa. Na tle sąsiedzkich waśni oparł się zbrodniczy zamiar oskarżonego. Zaczaił się on wieczorem w stodole, a gdy go tu wykryto, umknął i z za płotu strzelił z karabinu do Wasyla Junyka, gospodarza we wsi Bihału, raniąc go bardzo ciężko w głowę. Po przesłuchaniu kilku świadków na wniosek obrońcy trybunał rozprawę odroczył, postanawiając oddać oskarżonego badaniu psychjatrów.

— **Nowa głodówka więźniów** wybuchła w Brygidkach, jak o tem donosi „Wpered".

— **Samobójstwo.** U podnóża Wysokiego Zamku zastrzelił się wczoraj popołudniu, Marek Knoll, l. 28. Podkom. Lepicki znalazł przy zwłokach rewolwer, 1 nabój i papiery zakładu obłąkanych w Kulparkowie, skąd denat przed dwoma dniami wypuszczony został — dlatego odpada może poszukiwanie za głębszą przyczyną samobójstwa. Po stwierdzeniu śmierci przez dr. Gilewskiego, odwieziono zwłoki do instytutu medycyny sądowej.

— **Jak się ludzie bawią.** Podczas nocnej zabawy pokłuto nożami dwóch inżynierów pp. J. G. i St. K.

Na innym baliku, przy dźwiękach „kataryn-ki", przebita została Emilja Strausówna, gwoździem w rękę, przez swą rywalkę.

Żądna emocji filmowych Helena Lieber, zgnieciona została silnie w kinie „Lux".

Wszystkim udzieliło pierwszej pomocy Pogotowie ratunkowe.

— **Ogień mieszkaniowy.** W kamienicy przy ul. Źródlanej l. 13. zapaliły się od nadmiernie rozgrzanego komina, ścianki pruskie w mieszkaniu Benisza Krebsa w parterze i Salomona Korkesa na II. p. Wezwana straż pożarna, przybyła pod dow. p. Szpaczyńskiego i po 1-godzinnej pracy ogień ugasiła.

— **Nieodpowiedzialny czyn.** Onegdaj wieczorem, tuż przed przyjazdem pociągu ciężarowego z Barszczowic, na stację Podzamcze, młody chłopak przestawił dźwignię zwrotnicą na fałszywy tor. Mylne położenie zwrotnicy spostrzegł zaraz Marciniak W., zwrotniczy, dźwignię przestawił a chłopaka oddał w ręce policji. Przestraszony skutkami czynu tak w istocie prostego, odbył z urzędu śledczego wędrówkę do pawilonów zakaźnych (na skutek orzeczenia lekarza), tam po długich badaniach, o negatywnym wyniku, odesłano chłopca z powrotem na policję. Tu podał wreszcie, iż nazywa się Kazimierz Złotowski, lat 17, z Kleparowa. Rodzice jego stwierdzają, iż

chłopak, we wczesnej młodości przebył tyfus i szkarlatynę. Na razie pozostaje jeszcze w aresztach. Pobudką czynu była przypuszczalnie tylko bezświadomość następstw puszczenia pociągu na tor już załadowany.

— **Służąca złodziejką.** Służąca u Samuela Bodeka, zam. przy ul. Kasztelańskiej l. 3., Berta Vogelfänger, skradła pod nieobecność chlebodawcy 502.000 mk., kilka koszul z szafy i z tem zbiegła. Puszczony w ruch aparat policyjny już na drugi dzień popisywał się swą perfekcją. Bertę schwytano, lecz z sumy przeszło pół miljona mk. znaleziono tylko 318.000 mk. Jak podaje, za resztę kwoty zdołała kupić masę fatałaszków. B. Vogelfänger aresztowano.

— **Podrabianie dokumentów.** Za podrabianie dokumentów osobistych aresztowany został Jakób Rauch. Podręczne laboratorjum, złożone z atramentów, masy hektograficznej, rysunków pieczęci starostw lwowskiego, nadwórniańskiego i i., znalazł Bernard Auerbach, pomocnik handlowy w sklepie obuwia Schleiena przy ul. Legionów l. 35., w klozecie kawiarni „New Jork" przy poszukiwaniu skradzionego buta ze sklepu Schleiena. Znalazł więc but i spowodował zamknięcie Raucha.

— **Kradzieże w mieszkaniach.** Z mieszkania Tekli Tarcay, przy ul. Gródeckiej l. 62., skradł nieznany złodziej 310.000 mk. z kufra, podczas gdy poszkodowana w kościele przebywała.

Z mieszkania Racheli Pelz, przy ul. Kruszewskiego l. 10., skradziono garderobę wartości 200.000 mk.

— **W tramwaju KD.** aresztowano kieszonkowca Stan. Jandrę, w chwili, gdy obmacywał kieszenie sąsiadki.

Z całej Polski.

— **Ostrzeżenie przed emigracją inteligencji do Ameryki.** Nowojorski „Kurjer Narodowy" pisze w jednym z numerów grudniowych: „W ostatnich czasach tak do redakcji pism polskich, jak i wreszcie do prywatnych instytucji polskich, zgłaszają się dziesiątki osób z prośbą o dopomożenie im w wyszukaniu posad, wiele zaś z nich zgłasza się do konsulatów polskich, błagając o odesłanie ich do Polski, gdyż grozi im wprost śmierć z głodu. Okazuje się, że olbrzymi procent z pośród nich stanowią inteligenci, przybyli do Ameryki w ostatnich dwóch latach, którzy sądzili, że tu w Ameryce zdobędą łatwo nie tylko kawałek chleba dostatniego, ale może i majątek".

— **Do serji „krzywd"**, które codziennie drukują organy w guście „Wperedu", dołącza się nowy wypadek, który powinien być należycie wyjaśniony. Otóż w ostatnim „Wperedzie" czytamy, że w Załościach (pow. brodzki) konfinowano stud. ukr. niejakiego Fedorowicza za to, iż rzekł, że język ukr. ma te same prawa co i polski (!).

— **Bandytyzm w zach. Małopolsce.** W ostatnim czasie przenosić się poczynają szajki bandyckie już na teren zach. Małopolski i grabią nietylko mieszkańców wsi, lecz i miast. Np. w Rzeszowie do mieszkania Samuela Weinstocka wtargnęli bandyci i pod grozą użycia broni zrabowali 2.500.000 mk. gotówki, biżuterję o wartości przeszło 2 miljony i wyszli spokojnie. — W pow. Strzyżów w Gogołowie zrabowano z chaty Wawrzyńca Michalca 2.400 dol. i 64.000 mk. — W tym samym dniu zrabowali bandyci w chacie Wojciecha Gęślaka w Wierzanicach pow. Łańcut 345 dol. i 6.000 mk. — Przypuszczalnie prędzej zostaną te szajki wyłapane tam, aniżeli w części wschodn. Małopolski.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Nadzw. walne zgromadzenie delegatów „Nuzy"** we Lwowie odbędzie się w niedzielę dn. 29. bm., a nie 22. bm., jak przez pomyłkę onegdaj wydrukowaliśmy.

— **Odczyty prof. dr. Grabskiego pt.:** „O syntezie dziejów Polski" i „Polska obecna" odbędą się we wtorek 17. bm. i w środę 18. bm. o godz. 7 wiecz. w sali Czyt. Akad., ul. Łozińskiego 7. Goście mile widziani, wstęp 50 mp., dla młodz. akad. wstęp wolny.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** We środę, dnia 18. bm. odbędzie się w lokalu Towarzystwa odczyt p. inż. Jana Czeżowskiego p. t. „Wrażenia z budowy kolei w Turkiestanie i Mezopotamji.

— **Oddział lwowski pol. Tow. tatrzańskiego** i **Karpackie Tow. narciarzy** urządzają w środę 18. bm. odczyt dr. R. Kordysa: „Moja pierwsza wycieczka zimowa" (z projekcjami). Sala Tow. gospod., ul. Kopernika 20 o godz. 20. Wstęp wolny dla członków obu towarzystw.

— **Z bibljoteki słuchaczów prawa.** W piątek 20. bm. o g. 8 wiecz. w lokalu własnym odbędzie się zebranie dyskusyjne kółka społeczno-ekonomicznego z referatem p. K. Pittnera pt.: „Z zagadnień socjologicznych".

Komunikaty.

Stowarzyszenie przemysłowe rzeźników, masarzy i mydlarzy we Lwowie stwierdza, że zastrzelony przez p. Jana Tworka w Zamarstynowie śp. Wład. Smajda, był człowiekiem uczciwym i szanowanym powszechnie przez kolegów, przełożonych i liczne koło znajomych, nie był nigdy karany, walczył w obronie Ojczyzny od początku wojny, przebył dwuletnią niewolę rosyjską, z której uciekł, by stawić się w szeregach obrońców Lwowa jako ochotnik.

Ze strony rodziny wiemy, że był najlepszym synem i bratem, utrzymującym matkę staruszkę i siostrę.

Pogrzeb, w którym wzięło udział kilka tysięcy osób, był dowodem, jaką sympatją i poważaniem cieszył się śp. Władysław.

Toczące się śledztwo wykazuje niewinność Zmarłego w zajściu.

Nad mogiłą przemawiał komendant Zmarłego w obronie Lwowa p. Srokowski i wykazał zasługi jego jako żołnierza polskiego i człowieka.

Za wydział stowarzyszenia Ludwik Szczupaczyński, przewodniczący. Lwów, 14. I. 1922.

Nadesłane.

†

JERZY CZEMERYŃSKI

syn śp. adwokata, słuchacz politechniki, żołnierz armji ochotn. Wojsk Polskich oddziału brygadjera Mączyńskiego, zmarł 14. bm., w 19 roku życia, z powodu choroby nabytej w wojsku.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17. bm. wtorek o godz. 4 popoł. z anatomji, na który krewnych i znajomych zaprasza **Rodzina.**

KRONIKA SPORTOWA.

Drugi kurs jazdy na nartach urządza we Lwowie Karpackie Towarzystwo Narciarzy od 18-22 bm. Podobnie jak poprzedni rozpocznie się i ten kurs wykładem i ćwiczeniami w sali, które dają bardzo dobre rezultaty. Dla młodzieży szkolnej narty do wypożyczenia. Szczegóły i zgłoszenia w sklepie p. Bujaka, ul. Kopernika l. 4, od godz. 18—19.

W międzynarodowych zawodach narciarskich w Krumhubel w Górach Olbrzymich pierwszą nagrodę w skoku zdobył Buchberger, osiągając 35 i pół metra, drugą nagrodę Norwegczyk Deim Jacobsen. (PAT).

Nadesłane.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redak ja nie bierze odpowiedzialności).

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę, biorąc udział w smutnym obrzędzie pogrzebu ś. p. Józefa Klimka, tą drogą składają serdeczne podziękowanie 7849

Żona, zięć i dzieci.

Wiadomości gospodarcze.

+ **Giełda towarowa, zbożowa i drzewna.** Lwów, dnia 16. bm. Zebranie dzisiejsze giełdy towarowej odbyło się przy b. licznym udziale. W dziale zbożowym — większe tranzakcje w życie; podaż w jęczmieniu, fasoli i kukurudzy po cenach niższych. Podaż w materjale tartym budowlanym po znacznie niższych cenach. Brak popytu. Kloce dębowe 23.000 mk., ofiarują 20.000 mk. Do tranzakcji nie doszło.

+ **Emisja trzeciej serji banknotów.** Ministerstwo skarbu komunikuje: Z dniem 1. lutego 1922 wypuszcza ministerstwo skarbu na sumę 30 miljardów serję trzecią biletów skarbowych. Odsetki od tych biletów są płatne w wysokości 5 proc. z góry przez potrącenie przy sprzedaży (dyskont). 5 proc. odsetki od dnia bieżącego do 1. lutego 1923 określa jego wartość dzienna. Według tej wartości bilety skarbowe są sprzedawane przez Centralną Kasę Państwową, kasy skarbowe i oddziały PKKP. Bilety skarbowe są ważne przez lat 10, począwszy od dnia płatności, poczem ulegają umorzeniu i przestają być wypłacane. Bilety skarbowe wobec powyższego są najlepszą lokatą kapitału i najodpowiedniejszą oszczędnością, oraz mogą służyć jako czeki rachunków bieżących na wszystkie kasy skarbowe, urzędy podatkowe i oddziały PKKP. (PAT.)

—o—

Bank Centralny dla Handlu, Przemysłu i rolnictwa w Warszawie który dotychczas posiadał kapitał Mk. 10,000.000 powiększa go do Mk. 250,000.000 przez wypuszczenie 480.000 akcji nominalnej wartości po Mk. 500. Cena emisyjna tychże jest ustanowiona po Mk. 1.000 za akcję, wobec czego kapitał obrotowy razem z zapasowym wzrosną do pół miljarda marek.

Na przyszłość Bank ma się nazywać **„Bank Centralny w Warszawie".**

Do Rady weszli obok niektórych pozostałych członków poprzedniej Rady, pp. George Don, William H. B. Long, sir N. Karshau, Dr. J. Szenker i W. Trzeciakowski. Do Zarządu zostali wybrani pp. Benno Maisel (prezes) Dr. W. Kutten, Henryk Lewestam, Konstanty Radkiewicz, Artur Roberts.

—oo—

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów. 16. stycznia 1922.

	Mkp.	Mkp.	Mkp.
Bank akcyjny związkowy IV. i V. emisji	280—44·80	680 — 720	—·—
Bank Dyskon. we Lwowie	280—00	650. —·—	—·—
Bank handl. w Poznaniu	1000—200	3600	—·—
Bank hip. akc.	280—30·—	880 — 900	—·—
Bank hipoteczny zemel.	280—28·—	420·— —·—	—·—
Bank Małopolski	280—35·—	750·— 000	—·—
Bank powszechny kredyt.	140·—7·—	300·— 375	—·—
Bank przemysłowy	280—35·—	650·— 000	—·—
Bank Ziemski kredyt. z K	280—35·—	600·— 600	—·—

Akcje Tow. handl. i przem.: Browary lwowskie 17000—, Tow. Chodorów 3025,—3075 Karpalit 1560 0000, Ćmielów 3500—0000, „Portland Szczakowa" —·— „Galicja" 1950 2050 Gafota, 1950 0000, Górka 7300—000, „Oikos" 4750—5200 „Parowozy" 1375 0000 „Patria" 4700—0000 „Pezet" 1000 0000 „Pocisk" 87—000, Polski Glob 1135 0000, Polska Nafta 1675 172 Polskie Tow. handlowe 650 000 Rakszawa 3400—0000, Zakłady elektr. „Siersza" 1400 000 Gal. Zakł. górn. Siersza 7500—000 „Tepege" 5300—0000, Zieleniewski 5700—0000, Żegluga polska 450—000.

Waluty: Ruble carskie po 100 rb. 200·— 350·— ruble carskie po 500 rb. 180·— 230·—, ruble carskie drobne 80 100·—, ruble dumskie (po 1000) 30·— 50·— ruble dumskie (po 250) 20·— 40·—, Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20) 10·— 15·—, Karbowańce (po 1000) 3·—

Grzywn (po 500) wyż 6·— 10·—, 100 franków francuskich (80) - 2 0 — 00, franków szwajcarskich 64·— 580·—, 1 sterling 11900 — 13000, 1 dolar amerykański 2850·— 2900·—, 1 dolar kanadyjski 2650·— 2750·—, Marki niemieckie po 1000 15·75 16·75, Marki niemieckie po 100 00 00 00 00 Marki niemieckie drobne 00 00 00·00, Lei rumuńskie (po 100) 2150 — 2350, Lei rumuńskie drobne 20·— 22 — Liry włoskie 125·— 135·—, Czeskie korony (po 500—1000) 45·00 47·00, Korony austr. niem. stempl. 0·38 0·44, Franki belgijskie 220 230—.

Dewizy: Wypłata na Londyn 12100—12600, na Paryż 235 245 Zurych 540·00 580·00. Praga 45·50 47·50 na Wiedeń 0·30 0·46 na Berlin 15·75 16·75 na Nowy Jork 2825 2925, Medjolan 11250—11850—, Bukareszt 131·50 138·50

—o—

Warszawa. (PAT.) Giełda zboż.-towarowa. Pszenica 11.500, żyto fr. co młyn Warszawa 8.200, kukurudza 10.800, groch polny fr. co Warszawa 9.700.

Czytelnik a pismo.

Na nasz apel do Czytelników, aby wypowiadali swe uwagi o swych postulatach w stosunku do poszczególnych działów i rubryk pisma naszego nadpłynął szereg cennych uwag, którym zadość uczynić starać się będziemy. Redakcja zawsze jak najchętniej wita każdy objaw żywego kontaktu czytelnika z pismem, które znamionuje wszystkie pisma, służące kierunkowi jasno i ideowo wytkniętemu, a nie są przedsiębiorstwem wydawniczem.

Musimy odmówić kategorycznie żądaniom pewnego czytelnika, który domagał się rubryki „czarna giełda". Wszak ten dział nie jest czemś innem, jak udogodnieniem handlu walutowego jednej z tych spekulacji finansowego świata, które od szeregu lat zwalczamy i zwalczać będziemy.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.